

Droga przez ostoję ptaków i zwierząt

data aktualizacji: 2019.03.16 autor: Anna Wrzesień



(fot. Włodzimierz Szczepański)

Zamiast objąć ścisłą ochroną i cieszyć się walorami przyrody, miasto zamierza zniszczyć dziś jeszcze dziką dolinę rzeki Pisi Gągoliny, alarmuje hydrolog, strażnik rzek WWF Łukasz Chudy.

Wiosną ubiegłego roku rada miasta wprowadziła [zmiany do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Żyrardowa m.in. dla ul. Opolskiej](#). Uchwała umożliwia na terenach zalewowych powstanie nie tylko hospicjum. Plan przewiduje na połowie terenów dzisiejszego zielonego korytarza rzeki Pisi Gągoliny możliwość powstania zabudowy i usług. W plan wpisano drogę, przedłużenie ulicy Skierniewickiej, która skomunikuje ulicę Opolską. Kierowcy dzięki temu rozwiązaniu zyskają objazd najbardziej ruchliwego skrzyżowania ulic w mieście, tj. Mickiewicza, Jaktorowskiej i Reymonta.

- Od początku byliśmy przeciwni rozwiązaniom. Po wybudowaniu tej ulicy, nasza osiedlowa, cicha uliczka zostanie rozjechana przez samochody. Nikt nie będzie zważał na to, że to osiedle domków jednorodzinnych. Uciekając przed korkami ruszą tędy bez chwili wahania - argumentuje mieszkanka, prosząca o zachowanie anonimowości.

Rzeczywiście, dziś teoretycznie również można objechać korek, ale kierowcy muszą skręcić przy zalewie i przejechać fragmentem gruntowej ulicy Ziołowej. W okresie jesienno-zimowym jest tam mokro, z kolei latem samochody jadą w tumanach kurzu. Kiedy pojawi się asfaltowy objazd, uciążliwości znikną, również atrakcyjność rozwiązania komunikacyjnego.

- Przy okazji bezpowrotnie zostanie zniszczona dzika dolina rzeki Pisi Gągoliny, dziś zalana wodą, pełna zwierząt i ptaków. Nie mówię, że to powinien być teren Natura 2000, ale jest tak cenny, że przynajmniej powinien zostać objęty jakąś formą ochrony – przekonuje Łukasz Chudy.

Prócz bobrów bytują tu: dzięcioł zielony, rzęsorek, zimorodki, strzyżyki, czaple, kaczki krzyżówki, co roku przylatują też słowiki – wymienia przyrodnik.

O ile wzdłuż ulicy Opolskiej w niektórych miejscach jest teren nieco wyniesiony, gdzie mogą powstać budynki, to w miejscu, gdzie miałyby powstać drogi, od zawsze stoi woda, teren jest zalany i zdecydowanie obniżony. W przypadku wyższych stanów wody ta podchodzi pod ulicę Opolską. W przypadku budowy drogi teren trzeba wynieść, usypać nasyp, wybrać mady i torfy, być może wbić pale, bo podłoże jest bardzo niepewne. Inwestycja nie dość, że kosztowna ekonomicznie, przyniesie katastrofę ekologiczną.

Jeśli już dbamy o przyrodę, to bądźmy konsekwentni, nie niszczy ostoi ptaków, terenów cennych przyrodniczo, dla kilku ha podmokłych gruntów. Dlatego proponuję, by miasto odstąpiło od zmian i budowy w tym miejscu hospicjum. To ostatnie z powodzeniem mogłoby powstać przy Farbiarskiej niedaleko starego basenu.

Łukasz Chudy, WWF

Dyrektor wydziału planowania przestrzennego, Tomasz Aleksandrowicz potwierdza, że plan miejscowy przewiduje połączenie ulicy Skierniewickiej i Opolskiej.

Na ten moment nie został określony jednak termin realizacji inwestycji. Plan miejscowy jedynie przewiduje taką możliwość, czytamy w przesłanej odpowiedzi z ratusza.

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/31346-droga-przez-ostoje-ptakow-i-zwierzat>